

**Sygn. akt I ACa 540/20**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2021 roku

Sąd Apelacyjny w L., I Wydział Cywilny

w składzie: Przewodniczący Sędzia SA Ewa Bazelan (spr.)

Sędziowie SA: Walentyna Łukomska – Drzymała, Tomasz Lebowa

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 14 czerwca 2021 roku

w L.

sprawy z powództwa M. J.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej  
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej Spółki od wyroku wstępnego Sądu Okręgowego  
w L. z dnia 16 marca 2020 roku, sygnatura akt (...)

oddala apelację.

**Sygn. akt I ACa 540/20**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem wstępnym z dnia 16 marca 2020 roku wydanym w sprawie sygn. akt (...) Sąd Okręgowy w L. uznał roszczenie powoda za usprawiedliwione w zasadzie.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że powód M. J. domagał się zasądzenia na jego rzecz od Towarzystwa (...) i (...) Spółki Akcyjnej w W. zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę i odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, w związku z wypadkiem jakiemu uległ w dniu 9 czerwca 2017 roku, w Ł. gminie Ł., podczas wykonywania prac polowych. Wskazał, że z kosiarki rotacyjnej doczeptionej do ciągnika N. H.

o numerze rejestracyjnym (...), ubezpieczonym przez pozwanego, stanowiącym własność A. B. i kierowanym przez W. C., oderwał się metalowy element i uderzył w jego rękę, podczas gdy jechał z tyłu innym ciągnikiem. Podniósł, że nie był pasażerem ubezpieczonego ciągnika i nie doszło do zderzenia pojazdów, a wobec stwierdzenia braku znamion czynu zabronionego umorzono dochodzenie. Wskazał, że ciągnik ten był wykorzystywany w momencie zdarzenia jako środek transportu i napędu, a nie tylko napędu, dla kosiarki, której konstrukcja wymaga podłączenia do mechanizmu ciągnika oraz przemieszczania jej (transportowania) przez ciągnik po koszonej łące, ponieważ taka kosiarka nie przemieszcza się sama, a jedynie gdy jest wieszona przez ciągnik i dlatego odpowiedzialność pozwanego oparta jest na zasadzie ryzyka (art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 34 ust. 1 ustawy

o ubezpieczeniach obowiązkowych). Powód w wyniku wypadku doznał rozległej rany rąbanej łokcia i przedramienia prawego drażącej do stawu, złamania nadłykcia bocznego, uszkodzenia powierzchni stawowej, główki kości ramiennej, przecięcia ścięgna mięśnia dwugłowego ramienia, przecięcia prostownika promieniowego długiego i krótkiego nadgarstka, przecięcia nerwu promieniowego prawego, które wymagały zastosowania leczenia operacyjnego i farmakoterapii oraz zabiegów rehabilitacyjnych, które jednak nie przyniosły znacznej poprawy, bo nie spowodowały przywrócenia mu sprawności ręki i prawdopodobnie pozostanie ona ograniczona w związku z nieodwracalnym

uszkodzeniem nerwu. Nadto wskazał, że w wyniku przedmiotowego zdarzenia doznał olbrzymiej krzywdy wyrażającej się w bolesnych obrażeniach ciała, długim procesie leczenia i rehabilitacji i trwałej niepełnosprawności w ważnym zakresie ruchomości prawej ręki (jest praworęczny).

Pozwane — Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. wnosilo o oddalenie powództwa, zarzucając że połączony z ciągnikiem w celu wykonania prac rolnych sprzęt nie stanowi wraz z nim zespołu pojazdów mechanicznych. Dlatego szkody spowodowane przez sprzęt do prac rolniczych podłączony do ciągnika rolniczego w innym celu niż w celu poruszania się po drodze jako całość nie podlegają, na zasadzie art. 37 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, kompensacji z OC ciągnika rolniczego.

### ***Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 9 czerwca 2017 roku, w Ł. gminie Ł., podczas wykonywania prac polowych (koszenia trawy) ciągnikiem N. H. o numerze rejestracyjnym (...), stanowiącym własność A. B. i kierowanym przez W. C., od doczepionej do tego ciągnika kosiarki rotacyjnej oderwał się metalowy element i wyrzucony z niej z bardzo dużą siłą uderzył w prawą kończynę górną M. J., podczas gdy jechał on z tyłu innym ciągnikiem rolniczym, również wykonując prace polowe na tym samym polu.

W wyniku tego wypadku M. J. doznał rozległej poważnej rany rąbanej łokcia i przedramienia prawego drążącej do stawu, złamania nadłykcia bocznego, uszkodzenia powierzchni stawowej, główki kości ramiennej, przecięcia ścięgna mięśnia dwugłowego ramienia, przecięcia prostownika promieniowego długiego i krótkiego nadgarstka, przecięcia nerwu promieniowego prawego, które wymagały zastosowania leczenia operacyjnego i farmakoterapii oraz zabiegów rehabilitacyjnych, które jednak nie przyniosły dotychczas istotnej poprawy stanu jego zdrowia, ponieważ nie spowodowały przywrócenia mu sprawności jego prawej kończyny górnej.

Prowadzone w sprawie tego wypadku postępowanie przygotowawcze zostało umorzone, wobec stwierdzenia braku znamion czynu zabronionego.

Wobec tego, że ciągnik N. H. o numerze rejestracyjnym (...) był objęty, w dacie wypadku, umową ubezpieczenia OC odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone w związku z jego ruchem, zawartą przez jego posiadacza z Towarzystwem (...) Spółką Akcyjną w W., M. J. zgłosił temu ubezpieczycielowi roszczenia w zakresie zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę i odszkodowania, ale ten zakład ubezpieczeń nie uznał, wskazując że nie ponosi odpowiedzialności gwarancyjnej i odmówił zapłaty na jego rzecz żądanego świadczenia.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o zeznania świadków: K. B., A. B., kserokopię dokumentacji medycznej, kserokopię orzeczeń o stopniu niepełnosprawności, kserokopię orzeczeń lekarza orzecznika ZUS, kserokopię postanowienia o umorzeniu dochodzenia, kserokopię decyzji ZUS, kserokopię wniosku - polisy, kserokopię korespondencji, dokumenty z akt szkody, opinię biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy A. D..

Sąd I-szej instancji za wiarygodną uznał dokumentację lekarską, akta przedmiotowej szkody. Walorem wiarygodności obdarzył w całości zeznania świadków K. B. i A. B..

Wskazał, że opinia biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy A. D. stanowi podstawę ustaleń faktycznych w tej sprawie.

### ***Sąd Okręgowy uznając powództwo na zasługujące na uwzględnienie, co do zasady, wskazał na następujące motywy rozstrzygnięcia.***

Przytoczył treść art. 822 k.p.c., wskazując, że w niniejszej sprawie pozwany zakład ubezpieczeń jest gwarantem odpowiedzialności odszkodowawczej posiadacza pojazdu mechanicznego (ciągnika) za szkody wyrządzone w związku z jego ruchem, z mocy umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC w tym zakresie, a sporne jest między stronami w tej sprawie, czy kierowca tego pojazdu odpowiada wobec powoda, jako kierowcy innego pojazdu mechanicznego (ciągnika) za doznaną przez niego szkodę (krzywdę), skoro wskazany w ustaleniach ciągnik rolniczy służył do

wykonywania prac polowych za pomocą podłączonej do niego kosiarki rotacyjnej, której element, w czasie jazdy tym ciągnikiem i pracy podłączonej do niego kosiarki, uderzył w prawą kończynę górną powoda powodując u niego bardzo poważne uszkodzenie jego ciała.

Sąd I-szej instancji odwołał się do treści art. 34 ust. 1 i 2 pkt 1, art. 36 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i wskazał, że co do zasady, ubezpieczyciel ponosi w zasadzie taką samą, pod względem zakresu, odpowiedzialność wobec osoby poszkodowanej ruchem objętego umową ubezpieczenia OC pojazdu mechanicznego, jak sprawca jej szkody/krzywdy.

Podniósł, że wskazany w treści tych przepisów ruch pojazdu mechanicznego jest określony bardzo szeroko i dlatego usprawiedliwione jest stwierdzenie, że skoro objęty przedmiotową umową ubezpieczenia OC ciągnik rolniczy był rzeczywiście wykorzystywany w momencie przedmiotowego wypadku jako środek transportu i napędu, a nie tylko napędu, dla kosiarki rotacyjnej, której konstrukcja wymaga podłączenia do mechanizmu takiego ciągnika oraz przemieszczania jej (transportowania) przez ciągnik, a jest niewątpliwie pewne, że taka kosiarka nie przemieszcza się sama, kierowca (posiadacz) takiego ciągnika ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną ruchem tego ciągnika rolniczego i kosiarki jako całości, na podstawie art. 435 § 1 k.c. w związku z przepisem art. 436 § 1 k.c., to jest na zasadzie ryzyka, a nie na podstawie zasady winy.

Wskazał, że z treści powołanych przepisów prawa wynika, że samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody odpowiada tak jak prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody i ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ten ruch, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, z wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Sąd Okręgowy podniósł, że ciągnik rolniczy uznaje się za środek komunikacji w myśl art. 436 § 1 k.c. niezależnie od tego, czy służy do transportu, czy do przemieszczania maszyny rolniczej. Za taki środek uważa się również ciągnik rolniczy i zespoloną z nim maszynę. Wypadek spowodowany działaniem maszyny złączonej z ciągnikiem trzeba zatem traktować jako spowodowany ruchem pojazdu mechanicznego. Nie ma przy tym znaczenia, że okoliczności wypadku związane były wyłącznie z pracą maszyny, a nie z ciągnikiem napędzającym maszynę, ponieważ środkiem komunikacji, o którym mowa w art. 436 § 1 k.c. jest ciągnik rolniczy wraz ze sprzężoną z nim maszyną.

Zdaniem Sądu Okręgowego z ustaleń faktycznych jednoznacznie wynika, że powód przyczynił się swoim postępowaniem do wyrządzenia mu szkody w rozumieniu art. 362 k.c., skoro jest niewątpliwie pewne, że jego praca na ciągniku nie była wykonywana przez niego w sposób zgodny z zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie oraz zaleceniami producenta takich kosiarek, ponieważ poruszające się na polu zagregowane z ciągnikami rolniczymi kosiarki rotacyjne znajdowały się względem siebie w zbyt bliskiej odległości, co nie chroniło w wystarczający sposób osób biorących udział w pracy, w tym również powoda, przed niekontrolowanym wyrzutem elementów spod wirujących systemów tnących kosiarek.

Sąd I-szej instancji wskazał, że ta okoliczność jednak, w świetle ustaleń, może mieć znaczenie tylko dla ewentualnego zmniejszenia obowiązku naprawienia doznanej przez powoda szkody, co oznacza, że w tej sprawie może być pomniejszone o oznaczony stopień (procent) przysługujące powodowi świadczenie ubezpieczeniowe.

To przyczynienie się powoda do szkody, jakiej doznał wskutek przedmiotowego wypadku, nie może jednak prowadzić do pozbawienia go całości dochodzonego przez niego roszczenia, gdyż w świetle ustaleń faktycznych jest oczywiste, że wypadek nie nastąpił z wyłącznej winy powoda jako poszkodowanego w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 436 § 1 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie można bowiem wykluczyć w sposób niewątpliwie pewny, że zachowanie takiej właściwej odległości przez powoda, w czasie wykonywania przez niego pracy, jako kierowcy ciągnika rolniczego, na polu, od poprzedzającego go ciągnika rolniczego z połączoną z nim kosiarką rotacyjną, rzeczywiście zapobiegłoby

wypadkowi, skoro element kosiarki, który uszkodził jego górną kończynę prawą został wyrzucony z niej z bardzo dużą siłą.

Sąd I-szej instancji wskazał, że w sytuacji, gdy pozwany kwestionuje nie tylko zasadę, ale i wysokość roszczenia powoda, a powód wnosi o dopuszczenie dowodów z opinii biegłych lekarzy (pозew k. 3-4 akt sprawy) na okoliczność wysokości objętego pozwem roszczenia o świadczenie ubezpieczeniowe, oczywiście celowe jest, na podstawie art. 318 § 1 k.p.c. wydanie wyroku wstępnego.

Przedmiotowy wyrok w drodze apelacji zaskarżyła pozwana Spółka, zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, które to uchybienia miały istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego z pominięciem jego istotnej części tj. wyjaśnień informacyjnych powoda, który wskazał, że w tej sytuacji ciągnik był napędem do kosiarki, a nie środkiem lokomocji, zeznań świadka A. B., który stwierdził, że ciągnik służy do przewozu osób, ale głównie do prac polowych, a w tym wypadku chodziło tu o napędzanie kosiarki, oraz zeznań świadka K. B., który zeznał, że było to źródło napędu, z których wynika, że głównym celem użycia ciągnika marki N. (...) nie był transport ale napęd złączonej z nim maszyny,

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego z pominięciem jego istotnej części tj. wyjaśnień informacyjnych powoda, który wskazał, że w tej sytuacji ciągnik był napędem do kosiarki, a nie środkiem lokomocji, zeznań świadka A. B., który stwierdził, że ciągnik służy do przewozu osób, ale głównie do prac polowych, a w tym wypadku chodziło tu o napędzanie kosiarki, oraz zeznań świadka K. B., który zeznał, że było to źródło napędu, które skutkowało zaniechaniem określenia jaka była główna funkcja ciągnika rolniczego w ramach zdarzenia z dnia 9 czerwca 2017 roku i określeniu jedynie, że ciągnik pełnił funkcję napędu i transportu, w sytuacji, gdy posiadacz ciągnika rolniczego odpowiada za szkody związane z jego ruchem jeżeli w chwili powstania szkody główna funkcja tego ciągnika polegała na wykorzystaniu go w charakterze środka transportu, a nie na generowaniu, jako narzędzie pracy, siły napędowej.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK poprzez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na przyjęciu, że jeśli ciągnik rolniczy wykorzystywany był w momencie wypadku jako środek transportu i napędu a nie tylko napędu to posiadacz takiego ciągnika ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną ruchem tego ciągnika rolniczego

w sytuacji, gdy właściwa wykładnia wskazanego przepisu prowadzi do wniosku, że posiadacz ciągnika rolniczego odpowiada za szkody związane

z jego ruchem jeżeli w chwili nastąpienia wypadku główna funkcja tego ciągnika polegała na wykorzystaniu go w charakterze środka transportu, a nie na generowaniu, jako narzędzie pracy, siły napędowej.

b) art 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG

i PBUK poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że w przedmiotowej sprawie posiadacz ciągnika rolniczego odpowiada za szkodę wyrządzoną ruchem tego pojazdu w sytuacji, gdy główna funkcja ciągnika rolniczego w ramach zdarzenia z dnia 9 czerwca 2017 roku polegała na napędzaniu kosiarki rotacyjnej za pomocą wału przekazywacza mocy poprzez siłę generowaną przez sinik ciągnika N. H., a kwestia transportu była funkcją podrzędną.

c) art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG

i PBUK poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na zaniechaniu określenia jaka była główna funkcja ciągnika rolniczego w ramach zdarzenia

z dnia 9 czerwca 2017 roku i określeniu jedynie, że ciągnik pełnił funkcję napędu i transportu, w sytuacji, gdy posiadacz ciągnika rolniczego odpowiada za szkody związane z jego ruchem jeżeli w chwili powstania szkody główna funkcja

tego ciągnika polegała na wykorzystaniu go w charakterze środka transportu, a nie na generowaniu, jako narzędzie pracy, siły napędowej.

d) art. 436 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że w przedmiotowej sprawie posiadacz ciągnika rolniczego odpowiada za szkodę wyrządzoną ruchem tego pojazdu w sytuacji, gdy szkoda z dnia 9 czerwca 2017 roku nie powstała w związku z ruchem pojazdu mechanicznego, lecz w związku z wykorzystaniem ciągnika rolniczego jako narzędzia pracy i źródła siły napędzającej kosiarkę rotacyjną.

W konkluzji pozwana Spółka wnosila o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości;
2. obciążenie powoda kosztami postępowania przed sądem I –szej instancji;
3. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania przed sądem drugiej instancji.

W odpowiedzi na apelację, powód wnosil o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu Okręgowego dokonane w sprawie niniejszej i na podstawie art. 382 k.p.c. przyjmuje je za własne.

Zarzuty apelacji nie dały podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c., gdyż jedynie prawidłowe ustalenie stanu faktycznego pozwala ocenić trafność zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego.

Podkreślić należy, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 grudnia 2006 r., sygn. akt VI ACa 567/06). Nadto jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 czerwca 2004 r., sygn. akt II CK 369/03, w ramach zarzutu naruszenia powyższego przepisu, skarżący może tylko wskazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd orzekający rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy.

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej, za niezasadny należy uznać zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. w kontekście wyjaśnień informacyjnych powoda, w sytuacji, gdy nie stanowią one dowodu w sprawie, a zatem nie mogą stanowić podstawy w zakresie ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy. Dopiero zeznania strony złożone w trybie art. 299 k.p.c. stanowią taki dowód, którego dotychczas jednak nie przeprowadzono.

Również nie można stwierdzić, aby Sąd Okręgowy w ustaleniach faktycznych w sprawie pominął zeznania świadka A. B. i K. B.. Świadek K. B. zeznał, że przedmiotowy ciągnik był źródłem napędu i lokomocji, bo jedno z drugiego wynika (zeznania świadka k. 149 v -151). Natomiast świadek A. B. na pytanie czy w czasie pracy ciągnika z kosiarką głównym celem jest napęd, czy przemieszczanie osób to zeznał, że w tym wypadku chodziło o napędzanie kosiarki (zeznania k. 151-151). Nie można jednak w oparciu o zeznania świadka formułować kategorię stwierdzenia, że ciągnik służył jako napęd, w sytuacji, gdy z okoliczności faktycznych sprawy wynika, że pełnił funkcje transportową, gdyż ciągnął kosiarkę, co jest bezsporne.

Także zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego nie zasługują na uwzględnienie.

Prawidłowo Sąd Okręgowy wywiódł odpowiedzialność pozwanej Spółki względem powoda w oparciu o treść art. 822 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych). Poza sporem pozostaje bowiem okoliczność, iż ciągnik N. H. o numerze rejestracyjnym (...) w związku z ruchem którego powód poniósł szkodę, stanowił własność A. B. i w dacie wypadku objęty był umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone w związku z jego ruchem, zawartą przez jego posiadacza z Towarzystwem (...) Spółkę Akcyjną w W..

W myśl art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku

o ubezpieczeniach obowiązkowych z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną

w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Sąd Okręgowy odnosząc się do odpowiedzialności pozwanej Spółki

z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia, pominął okoliczność, że określenie zakresu odpowiedzialności zakładów ubezpieczeń i funduszy gwarancyjnych za szkody związane z ruchem pojazdów mechanicznych wymaga uwzględnienia, wprowadzonych w tej dziedzinie w celu harmonizacji porządków prawnych państw członkowskich Unii Europejskiej, uregulowań w prawie unijnym oraz przyjmowania prounijnej wykładni prawa krajowego (por. m.in. wyrok (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2013 r., V CSK 366/12, niepubl., z dnia 15 maja 2014 r., III SK 28/13, OSNP 2015, Nr 10, poz. 143 i z dnia 25 stycznia 2018 r., IV CSK 664/14, OSNC 2018, Nr 11, poz. 109), jednakże powyższe nie miało wpływu na prawidłowość rozstrzygnięcia.

Podkreślić należy, że podstawę regulacji unijnej stanowi dyrektywa Rady 72/166/EWG z dnia 24 kwietnia 1972 roku w sprawie zbliżenia ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych i egzekwowania obowiązku ubezpieczenia od takiej odpowiedzialności, dyrektywa Rady 84/5/EWG z dnia 30 grudnia 1983 r.

w sprawie zbliżenia ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe

w związku z ruchem pojazdów silnikowych oraz dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/103WE z dnia 16 września 2009 r. w sprawie ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych i egzekwowania obowiązku ubezpieczenia od takiej odpowiedzialności (wersja ujednolicona Dz.U.UE z dnia 7 października 2009 r., L 263 s. 11).

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, zarówno względy jednolitego stosowania prawa Unii, jak i zasady równości wskazują na to, że treści przepisu prawa Unii, który nie zawiera wyraźnego odesłania do prawa państw członkowskich dla określenia jego znaczenia i zakresu, należy nadać w całej Unii autonomiczną i jednolitą wykładnię, którą ustala się uwzględniając kontekst przepisu i cel uregulowania (por. wyrok TSUE z dnia 16 czerwca 2011 r., Omejc, C-536/09, EU:C 2011, 398).

Wskazać należy, że żaden z przepisów powołanych wyżej dyrektyw dotyczących obowiązkowego ubezpieczenia nie odsyła do prawa państw członkowskich w odniesieniu do używanych w nich pojęć, co oznacza, że pojęcie "ruchu pojazdu" stanowi autonomiczne pojęcie prawa Unii, podlegające jednolitej wykładni państw członkowskich (por. wyroki TSUE z dnia 4 września 2014 r., Vnuk, C 162/13, EU:C:2014, 2146 i z dnia 28 listopada 2017 r., Rodrigues de Andrade, C-514/16, EU:C:2017:908).

W wyroku z dnia 28 listopada 2017 roku, Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że pojęcie „ruchu pojazdów” nie jest ograniczone do kontekstu ruchu drogowego, to znaczy ruchu na drodze publicznej, ale obejmuje każde użytkowanie pojazdu, które jest zgodne z normalną funkcją tego pojazdu i oznacza każde wykorzystanie pojazdu w charakterze środka transportu. Nadto w odniesieniu do pojazdów, które tak jak ciągnik mogą, oprócz normalnej funkcji środka transportu, być używane w określonych okolicznościach jako narzędzie pracy, należy ustalić czy w chwili wypadku, w którym taki pojazd uczestniczył, był on używany głównie jako środek transportu, w którym to przypadku takie użycie może być objęte zakresem pojęcia „ruchu” pojazdów w rozumieniu art. 3 ust. 1 pierwszej dyrektywy, czy też jako narzędzie pracy, kiedy to dane użycie nie może być objęte zakresem tego pojęcia.

Sąd Okręgowy mimo, że nie odniósł się do wypracowanej na gruncie prawa unijnego jednolitej wykładni pojęcia „w ruchu” to jednak do słusznego doszedł wniosku, że pozwana Spółka ponosi odpowiedzialność za wypadek, któremu uległ powód, skoro jak słusznie zauważył objęty przedmiotową umową ubezpieczenia OC ciągnik rolniczy był rzeczywiście wykorzystywany w momencie przedmiotowego wypadku jako środek transportu i napędu, a nie tylko napędu, dla kosiarki rotacyjnej, której konstrukcja wymaga podłączenia do mechanizmu takiego ciągnika oraz przemieszczania jej (transportowania) przez ciągnik, a jest niewątpliwie pewne, że taka kosiarka nie przemieszcza się sama.

Powyższe stanowisko Sąd Apelacyjny w pełni podziela.

Jak wynika ze Słownika języka polskiego PWN - ciągnik to pojazd z silnikiem o dużej mocy, przystosowany do ciągnięcia lub pchania pojazdów i urządzeń bez własnego napędu. Podobnie definiuje to pojęcie Wielki słownik języka polskiego Instytutu Języka Polskiego PAN – ciągnik to pojazd o dużej mocy z własnym napędem, który przeznaczony jest do ciągnięcia przyczep lub maszyn bez własnego napędu.

Z kolei zgodnie z art. 2 pkt 44 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku prawo o ruchu drogowym, ciągnik rolniczy to pojazd silnikowy, którego konstrukcja umożliwia rozwijanie prędkości nie mniejszej niż 6 km/h, skonstruowany do używania łącznie ze sprzętem do prac rolnych, leśnych lub ogrodniczych; ciągnik taki może być również przystosowany do ciągnięcia przyczep oraz do prac ziemnych.

Z zestawienia powołanej wyżej definicji ciągnika zawartej w prawie o ruchu drogowym oraz samej nazwy pojazdu wynika, że istotą funkcji tego pojazdu jest używanie go w celu przemieszczania pojazdów, maszyn i urządzeń nie posiadających własnego napędu, w tym sprzętu do prac rolnych. Tym samym wykorzystywany jest on do ciągnięcia sprzętu, a zatem do jego transportowania, co wskazuje, że pełni funkcję transportową i na tym polega jego normalne używanie.

Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 4 września 2014 roku w sprawie C – 162/13 uznał, że artykuł 3 ust. 1 dyrektywy Rady 72/166/EWG z dnia 24 kwietnia 1972 roku w sprawie zbliżenia ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych i egzekwowania obowiązku ubezpieczenia od takiej odpowiedzialności należy interpretować w ten sposób, że zawarte w nim pojęcie „ruchu pojazdów” obejmuje każde użytkowanie pojazdu, które jest zgodne z normalną funkcją tego pojazdu.

Kierując się powyższą interpretacją, nie można mieć wątpliwości, że słusznie Sąd Okręgowy uznał, iż ciągnik, wskutek działania którego doszło do wypadku z udziałem powoda, znajdował się w „ruchu” w powyższym rozumieniu. Należy mieć na uwadze, że w chwili zdarzenia był on użytkowany zgodnie ze swoim przeznaczeniem, pełniąc funkcję napędu dla podłączonej do niego kosiarki, ale następowało to poprzez jej transport (ciągnięcie), skoro wskutek jego pracy następowało jej przemieszczanie. W tym wypadku funkcje te występowały równocześnie – dopiero transport tego sprzętu skutkował jego napędem.

Okoliczność, iż w niniejszej sprawie funkcja transportowa powiązana była z funkcją udzielenia napędu kosiarce nie oznacza braku odpowiedzialności pozwanej Spółki. Powyższe miałyby miejsce jedynie w sytuacji, gdyby ciągnik nie pełnił normalnej swej funkcji tj. ciągnięcia, a stanowił jedynie napęd do maszyny rolniczej. Tak było w sprawie C-514/16 Rodrigues de Andrade, C-514/16 rozpoznawanej przed Trybunałem Sprawiedliwości, dotyczącej sytuacji, w której ciągnik rolniczy uczestniczył w wypadku i w chwili jego nastąpienia główna jego funkcja nie polegała na wykorzystaniu go w charakterze środka transportu, ale na generowaniu, jako narzędzia pacy, siły napędowej koniecznej do utrzymania w ruchu pompy opryskiwacza herbicydowego. W sprawie tej w ogóle nie występował transport - ciągnik generując napęd nie przemieszczał się, stał w miejscu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego tylko wyjątkowe wypadki gdy ciągnik jest wykorzystywany jako urządzenie generujące siłę napędową bez przemieszczania się w przestrzeni samego ciągnika można wyłączyć spod zakresu spornego pojęcia „ruch pojazdu”. Natomiast w sytuacji, gdy pojazd - ciągnik jest wykorzystany w charakterze środka transportu, to wówczas odpowiedzialność za szkody wyrządzone w związku z jego ruchem ustala się w oparciu o art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Powyższej oceny nie zmienia okoliczność, że w chwili zdarzenia ciągnik stanowi jednocześnie napęd do kosiarki, w sytuacji, gdy obu tych funkcji nie można rozdzielić - jak w sprawie niniejszej -żeby doszło do wykorzystania ciągnika jako napędu niezbędne było wykorzystanie jego funkcji jako środka transportu. Jak wyżej wskazano mieliśmy do czynienia z wykorzystaniem normalnego przeznaczenia ciągnika rolniczego.

Dlatego też w okolicznościach sprawy niniejszej Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw do uznania braku odpowiedzialności po stronie pozwanej, za wypadek, któremu uległ powód i z powyższych względów, nie można podzielić zarzutu skarżącej Spółki dotyczącego naruszenia art. 436 §1 k.c., regulującego odpowiedzialność posiadacza mechanicznego środka transportu na zasadzie ryzyka.

Kierując się powyższym, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Nie orzeczono o kosztach postępowania apelacyjnego, gdyż orzeczenie wydane w sprawie niniejszej nie jest kończącym postępowanie w sprawie.